

## Między ksenofobią a ksenofilią. Stosunek do mniejszości etnicznych w dziejach Polski<sup>1</sup>

### Uwagi wstępne

Znakomity mediewista wileńsko-poznański Henryk Łowmiański<sup>2</sup> w ostatniej części fundamentalnej syntezy *Początki Polski*<sup>3</sup> wyodrębnia cztery etapy kształtowania się narodu polskiego: 1) plemię Polan tworzy państwo „gnieźnińskie” pod egidą dynastii Piastów w osobie Mieszka I; 2) za panowania Bolesława Chrobrego z głównym narodem polańskim asymilują się inne grupy etniczne, dając początek narodowi polskiemu, który przezwycięża kryzys po śmierci tego władcy; spoiłości dowodzi przeniesienie stolicy do małopolskiego Krakowa i „za-inaugurowanie pełnej integracji narodowej zespołu etnicznego znad Odry i Wisły”; 3) testament Bolesława Krzywoustego z 1138 r. zapo-

---

<sup>1</sup> Szerzej na ten temat zob.: mój artykuł *Rzeczpospolita mniejszości narodowych i etnicznych od Piastów do XX wieku*, „Przegląd Zachodni” Poznań 2013, nr 3(348) s. 3–18, który otwiera zeszyt tego czasopisma, zatytułowany *Rzeczpospolita mniejszości narodowych, etnicznych i migracyjnych?*, dedykowany z okazji jubileuszu wybitnemu poznańskiemu socjologowi Profesorowi Andrzejowi Kwileckiemu, zasłużonemu badaczowi mniejszości narodowych w Polsce XIX i XX w. Tom zawiera studia historyczne, prawno-polityczne i socjologiczne w ujęciu ogólnym i regionalnym. Dotyczą one m.in. *Mniejszości narodowej jako kategorii politycznej i socjologicznej* (J. Makaro), *Uregulowań prawnych dotyczących mniejszości narodowych i etnicznych we współczesnej Polsce* (G. Baranowska), *Wielokulturowej przyszłości Polski wobec krytyki polityki wielokulturowości* (Ł. Skoczylas) oraz *Mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce w opinii Komitetu Doradczego Rady Europy* (E. Godlewska).

<sup>2</sup> Henryk Łowmiański (1898–1984), ur. w Daugudziach w okolicach Wilkomierza, absolwent historii, pierwszy doktor oraz profesor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie (do czasu jego likwidacji przez władze litewskie w grudniu 1939 r.), a po ekspatriacji do Polski w jej nowych granicach od wiosny 1945 r. profesor Uniwersytetu w Poznaniu (Uniwersytet Adama Mickiewicza) i dyrektor Instytutu Historii tej uczelni, znakomity mediewista, autor fundamentalnych syntez *Studia nad początkami społeczeństwa i państwa litewskiego*, *Podstawy gospodarcze formowania się państw słowiańskich* oraz *Początki Polski*; członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk, twórca lituanistycznej szkoły historycznej w Poznaniu.

<sup>3</sup> Łowmiański Henryk, *Początki Polski*, t. I., Warszawa 1963, t. VI, cz. 1–2, Warszawa 1985.

czątkowuje kolejny etap, przypadający na czasy rozbitcia dzielnicowego, charakteryzujący się osłabieniem więzi narodowej, ale i z biegiem czasu umacnianiem tendencji do odbudowy jedności politycznej, do odnowienia Królestwa Polskiego; 4) zwycięstwo tej idei zapoczątkowane przez Henryka Probusa w 1288 r. Finalizacja tego etapu, a zarazem całego procesu prowadziła poprzez koronację w Gnieźnie tego księcia w 1295 r., mającą znaczenie symboliczne, a w pięć lat później – Wacława II, którego plan inkorporacji ziem polskich do królestwa czeskiego jednak nie powiódł się.

## **X**

Od 1304 r. idea zjednoczenia Polski realizowana była skutecznie przez Władysława Łokietka, który z warcholskiego ksiąźątka brzeskokujawskiego przemienił się w prawdziwego męża stanu i zyskał oparcie w społeczeństwie najpierw małopolskim, a następnie w pozostałych dzielnic piastowskich.

Pierwsze szesnaście lat po powrocie z obczyzny – to czas systematycznego jednoczenia ziem polskich i umacniania władzy, co oznaczało, zwłaszcza w końcowym etapie, konsekwentne starania o odnowienie Królestwa w ówczesnej stolicy papieskiej, Awinionie, uwieńczone koronacją w katedrze na Wawelu.

Oto konkluzja wieloletnich dociekań Henryka Łowmiańskiego: „W r. 1320 cele były osiągnięte w głównej części, ale dalekie od wyczerpania. Wykonanie programu zjednoczeniowego przeciągnęło się na całe stulecie, niedoprowadzone nigdy do końca mimo znacznych sukcesów, jakie przyniosły powrót Pomorza, wcielenie Mazowsza i Podlasia. Wszakże po r. 1320 można by mówić o nowym etapie w dziejach narodu polskiego wobec głębokich zmian, jakie stopniowo zarysowały się w treściach świadomości narodowej, rozkwitającej jednotorowo do powyższej daty, tj. zamkniętej w tradycyjnych granicach własnego obszaru etnicznego, a po tej dacie – stopniowo zwekslowanej obocznie na tor drugi, inny niż tradycyjny. Pierwszą zaś jaskółką nowego kierunku stała się pokoronacyjna polityka Władysława Łokietka: objęcie tronu haličko-włodzimierskiego przez mazowieckiego Piasta Bolesława Jerzego Trojdenowicza (1323/4), a następnie przymierze Łokietka z Giedyminem, małżeństwo królewicza Kazimierza z Aldoną Anną Giedyminówną (1325) – jakby mglista prefiguracja unii krewskiej.

Powyższe jeszcze niewiele znaczące poczynania były poprzedzone dawniejszym zaangażowaniem Piastów na Rusi oraz zainicjowanym przez Bolesława II mazowieckiego zbliżeniem do Litwy, jednak nabierały nowego wyrazu wobec szerszych procesów historycznych w XIV w., zmierzających do radykalnego przeobrażenia układu sił politycznych i mapy Europy Środkowo-Wschodniej. Polska odegrała aktywną rolę w tworzeniu rodzącej się konstelacji międzynarodowej i wkroczyła na szlak swych najpierw szczęśliwych, następnie dramatycznych losów. Naród polski znalazł szeroką arenę działania, przyswajał też i przetwarzał nowe elementy kulturowe i etniczne, wszelako główne ognisko jego życia i podstawowa siła etniczna utrzymały się niezmiennie w obrębie ram przestrzennych i cywilizacyjnych, jakie się zarysowały w dobie piastowskiej<sup>4</sup>.

Był to naród rycerski, a potem szlachecki o polskiej świadomości politycznej, w krytycznym momencie – ze względu na coraz groźniejsze niebezpieczeństwo ze strony Zakonu Krzyżackiego w pierwszej ćwierci XIV w. – zjednoczony pod berłem ostatnich Piastów.

W drugiej połowie XIII w. coraz wyraźniej dawała o sobie znać wrogość, a przynajmniej niechęć niemieckich klasztorów wobec polskości. Franciszkanie oderwali od prowincji polsko-czeskiej osiem klasztorów na Śląsku i przyłączyli do prowincji saskiej. Sprawa ta stała się przedmiotem troski synodu metropolii gnieźnieńskiej zwołanego w 1285 r. w Łęczycy przez arcybiskupa Jakuba Świnkę. Zebrani tam dostojnicy uchwalili sankcje wobec podobnych praktyk na przyszłość, wystąpili ostro przeciw tym klasztorom, które nie chciały przyjmować Polaków do nowicjatu. Upoważnili też biskupów do odbierania w takiej sytuacji beneficjów. Oznaczało to zaniepokojenie episkopatu agresywną postawą elementu germańskiego, który na ziemiach piastowskich ograniczał prawa rodzimej ludności. W trosce o nie synod wystąpił w obronie języka polskiego, zagrożonego w szkole i Kościele na Śląsku i w Wielkopolsce, nakazując zatrudniać przy parafiach jedynie osoby znające dobrze język narodowy i posiadające umiejętność objaśniania autorów łacińskich. Inne postanowienie dotyczyło obdarowywania beneficjami wyłącznie duszpasterzy urodzonych na ziemiach polskich i władających biegle językiem ojczystym. Na synodzie uchwalono też memoriał biskupów, wysłany do Rzymu w dn.

---

<sup>4</sup> Łowmiański Henryk, *Początki Polski*, t. VI, cz. 2, s. 928 i następne.

17 stycznia 1285 r., w którym zaakcentowano jedność terytoriów polskich i opiekę Stolicy Apostolskiej nad nimi, czego wyrazem było zbierane łącznie świętopietrze; zwrócono też uwagę na niebezpieczeństwo ze strony żywiołu niemieckiego, jak również wskutek dokonywanego przez książąt odrywania miejscowości oraz zmieniania ich charakteru etnicznego poprzez zasiedlanie kolonistami niemieckimi<sup>5</sup>.

Przejawem narastającej wrogości między obu nacjami była postawa mieszkańców zniemczonych miast i reakcja czynnika państwowego w dobie utwierdzania władzy rodzimej podczas jednoczenia kraju za czasów Władysława Łokietka, która znalazła wyraz w stanowczej reakcji na bunt mieszczan podwawelskich w 1311 r. W trakcie jego tłumienia – jak odnotował *Rocznik Krasińskich* – rycerze małopolscy mieli uśmiercać każdego, kto nie potrafił poprawnie wymówić trudnych dla Niemca słów (*soczewica, młyn, miele, koło*).

W wygłoszonym w 1971 r. podczas konferencji na temat walki z cudzoziemszczyzną w kulturze polskiej (ksenofobia i postawa otwarta) referacie, zawierającym syntetyczne spojrzenie na „obcych” w Polsce wieków średnich, B. Zientara rozpoczął od przypomnienia myśli pochodzącej z sąsiednich Węgier z XII w., ale mającej walor znacznie szerszy: „Królestwo jednego języka i jednego obyczaju jest słabe i kruche”. Autor zbioru wskazówek dla przyszłego władcy opowiada się za pozytywnym wpływem cudzoziemców w każdym państwie ze względu na popularyzowanie przez nich różnych języków i obyczajów oraz osiągnięć kultury. W otoczeniu pierwszych Piastów maksyma ta znajduje potwierdzenie, jako że na kartach źródeł zapisali się biskupi i mnisi wywodzący się z różnych stron Niemiec i Włoch, poczynając od Jordana, a także liczni przybysze z Czech, których historyc z pewnym wahaniem uważa za obcych. Bolesław Chrobry z kolei zachętami materialnymi ściągał cudzoziemskich rycerzy, których imiona wspomina w swej kronice biskup merseburski Thietmar. Po pewnym czasie pojawiają się na dworze książęcym przybysze z dalszych krajów, w w. XII nawet z Hiszpanii<sup>6</sup>.

---

<sup>5</sup> Subera Ignacy, *Synody prowincjonalne arcybiskupów gnieźnieńskich*. Wybór tekstów ze zbioru Jana Wężyka z r. 1761, Warszawa 1981, s. 52 i następane.

<sup>6</sup> Zientara Benedykt, *Cudzoziemcy w Polsce X–XV wieku: ich rola w zwierciadle polskiej opinii średniowiecznej*, „Swojskość i cudzoziemszczyzna w dziejach kultury polskiej. Praca zbiorowa”, pod red. Zofii Stefanowskiej, Warszawa 1973, s. 9 następane.

Kompetentni zawodowo a zwłaszcza intelektualnie przybysze byli użyteczni na dworach książęcych jako antidotum dla nadmiernych aspiracji wzrastającego w siłę i nie zawsze odpowiednio przygotowanego do wykonywania zleconych zadań miejscowego możnowładztwa. Jednym to się podobało, inni – traktujący obcych jako konkurentów – ze zrozumiałych względów przyjmowali z niechęcią. W XIII w. ta niechęć dotyczyła zwłaszcza przeważających jeszcze w owym czasie wyższych duchownych, którzy tamowali miejscowym drogę do eksponowanych stanowisk. Na tym tle wystąpiło zjawisko ksenofobii, która towarzyszyła faworyzowaniu obcych przez książąt. Dotyczyło ono na szerszą skalę kolonizacji wiejskiej i miejskiej wraz z udzielaniem przybyszom przywilejów, jakich obserwując sytuację, oczekiwała również ludność rodzima. Tymczasem przywilej lokacyjny Krakowa zakazywał od chwili jego wydania w 1257 r. przez księcia Bolesława Wstydlivego przyjmowania do tego miasta Polaków.

W XIII i XIV w. dynamika demograficzna i gospodarcza Niemiec spowodowały migracje chłopów i rzemieślników z przeludnionych terenów na wschód, najpierw na tereny między Łabą i Odrą, by szybko przekroczyć i tę rzekę. Oczywiście proces ten był możliwy przy zainteresowaniu ze strony polskiej, która dążyła do zagospodarowania przy pomocy fachowców pustych obszarów<sup>7</sup>.

Kolonizacja na prawie niemieckim jedynie w początkowym okresie była tożsama z zasiedlaniem osady przez ludność niemiecką. Dostyc szybko osiedlała się tam również ludność rodzima, Niemcem zwykle był jedynie sołtys czy wójt. Tak było na wsi i w miasteczkach, natomiast w większych miastach z tej nacji znacznie dłużej rekrutowali się kupcy, rzemieślnicy i urzędnicy.

Jak przedstawiał się wpływ kolonizacji demograficznej na stosunki etniczne?

Ludność pochodzenia niemieckiego przenikała w znacznej liczbie przede wszystkim na Dolny Śląsk, Ziemię Lubuską, Pomorze Zachodnie, Nową Marchię i ziemię chełmińską i dalej – Prusy i Inflanty. W dalszej kolejności osiedlała się w Wielkopolsce, Małopolsce, na Mazowszu i Rusi, a po zajęciu przez Krzyżaków (w 1310 r.), w innej sytuacji politycznej – na Pomorzu nadwiślańskim. Niemiecki patrycjat stał

---

<sup>7</sup> Labuda Gerard, *Polska granica zachodnia. Tysiąc lat dziejów politycznych*, Poznań 1971, s. 61.

się siłą dominującą w największych miastach, w tym w Krakowie i Poznaniu. Nic dziwnego, że angażował się on przeciw jednocyżącemu kraj Władysławowi Łokietkowi, a obok krakowskiego Alberta na czele buntu w Poznaniu na początku XIV w. stanął wójt Przemko.

W czasach rozbicia dzielnicowego integracja narodowa na płaszczyźnie stanu rycerskiego była na tyle spetryfikowana, że dostrzegano niebezpieczeństwo w zbyt licznym napływie Niemców. Natomiast nie wywoływał niepokoju napływ od XII w. na Śląsk małych grup (Flamandowie, Walonowie), które szybko zasymilowały się ze środowiskiem polskim lub imigrantami niemieckimi. To samo można powiedzieć o indywidualnych przybyszach (duchowni, rycerze) z Włoch, Francji, Czech, Węgier czy Rusi, często w orszakach przybywających małżonkach polskich książąt lub wygnańcach ze swych krajów z powodów politycznych. Niemcy natomiast – osiedlający się w zwartych grupach – zachowywali swą odrębność<sup>8</sup>.

Natomiast w środowisku wiejskim i małomiasteczkowym asymilacji sprzyjało współżycie z miejscową ludnością przybyszów, którzy cenili sobie znacznie korzystniejsze niż w odległej ojczyźnie warunki życia, szybkie uzyskiwanie przywilejów. Tak sytuacja kształtowała się oddolnie, natomiast „w wyższych sferach” coraz silniej dawało o sobie znać zjawisko ksenofobii o obliczu antygermańskim, na co odczuwający swą siłę angażujący się w walki między książętami piastowskimi Niemcy sami sobie zasłużyli. Wyznacznikiem przynależności etnicznej stawał się język, który odróżniał *swoich* od *obcych*.

Do umocnienia świadomości narodowej za ostatnich Piastów przyczyniła się agresja krzyżacka na ziemie jednocyżącego się Królestwa Polskiego. Reakcję ze strony monarchii Władysława Łokietka stanowiły z jednej strony wojny obronne, a z drugiej – dokonania na polu dyplomatycznym oraz procesy wytaczane najeźdźcom przed sędziami papieskimi, zainaugurowane w Inowrocławiu (1320–1321) i kontynuowane w Warszawie (1339) i później, już po zawarciu unii Polski z Litwą, za panowania Władysława Jagiełły.

Odnowiona monarchia zdała egzamin w ostatnich latach życia Władysława Łokietka. Po śmierci Kazimierza Wielkiego i zawirowaniach towarzyszących przez kilkanaście lat niefortunnej unii personalnej z Węgrami zdołała – decyzją kolektywnego kierownictwa politycznego

---

<sup>8</sup> Zientara Benedykt, *op. cit.*, s. 18.

panów małopolskich, przy aprobacie Wielkopolan – podjąć wiekopomną decyzję o zawarciu związku państwowego z formalnie pogańską Litwą<sup>9</sup>. Związek ten miał przetrwać, utrwalony unią lubelską 1569 r., aż do likwidacji Rzeczypospolitej w 1795 r. przez ościenne mocarstwa zaborcze. Przy tym Litwini bronili swej odrębności, czuwali, by Polacy nie obejmowali urzędowych stanowisk w Wielkim Księstwie i nie nabywali dóbr ziemskich. Koroniarze natomiast nie czynili takich ograniczeń, kiedy dochodziło do zawierania związków małżeńskich.

Między 1385 a 1569 r. powstała wielonarodowościowa monarchia Jagiellonów, przekształcona w Rzeczpospolitą „Obojga Narodów” przy spóźnionej i niezrealizowanej idei Unii Hadziackiej z 1658 r., mającej z dwuczęściowego państwa przekształcić się w trójdzielne. Ale w XIX w., głęboko pod zaborami, naród polski sięgający korzeniami do epoki jagiellońskiej, był dzielony na: Koroniarzy, Litwinów i Rusinów<sup>10</sup>. Tak było do czasu, kiedy na mapie pojawiły się nowoczesne narody: polski, ukraiński, białoruski i litewski. Tylko ten pierwszy ukształtował się bezkonfliktowo, nawiązując do tradycji państwa szlacheckiego i przejmując szereg cech „narodu politycznego” z czasów przedrozbiorowych<sup>11</sup>. Charakterystykę stosunków etnicznych okiem cudzoziemca, który kilka lat spędził w Polsce na przełomie XVI i XVII w., przeprowadził w obszernej książce przeznaczonej dla swych włoskich rodaków nuncjusz papieski Claudio Rangoni<sup>12</sup>.

Autor erudycyjnego studium na temat pochodzenia przysłowia: „Jak świat światem, nie będzie Niemiec Polakowi bratem”, znanego przynajmniej w połowie XVII w., przytacza również inne powiedzenie, odnotowane w owym czasie:

---

<sup>9</sup> Interesujące spojrzenie na temat okoliczności objęcia tronu polskiego przez Jagiełłę oraz początków związku państwowego między Wilnem i Wawelem zawiera opublikowane po śmierci autora, a napisane podczas II wojny światowej lub wkrótce po jej zakończeniu, dzieło H. Łowmiańskiego pt. *Polityka Jagiellonów*, Poznań 1999.

<sup>10</sup> Zob.: uwagi Stefana Kieniewicza, *Historia Polski 1795–1918*. Wydanie piąte, Warszawa 1980, *passim*, m.in. s. 277.

<sup>11</sup> Szerzej o tym zob.: *Tradycje szlacheckie w kulturze polskiej*. Materiały sesji naukowej zorganizowanej przez Zespół Psychosocjologii Literatury Instytutu Badań Literackich PAN w dn. 23–24 listopada 1973 r. w Warszawie. Redaktor naukowy Zofia Stefanowska. Warszawa 1976.

<sup>12</sup> Rangoni Claudio, *Relacja o Królestwie Polskim z 1604 roku*. Przełożyli Kajetan Wincenty Kielisiński i Wojciech Kazimierski. Opracowali i wydali Byliński Janusz i Kaczorowski Włodzimierz, Opole 2013.

*Nie będzie, jako świat światem Rusin Polakowi bratem  
Jak z zimy lata, tak z Rusina nie będzie brata*<sup>13</sup>.

Nie szczędził wobec germańskiej nacji uwag krytycznych Wacław Potocki, czemu dał wyraz w niejednym swoim utworze, na przykład w *Moraliach* pisał:

*Nigdy w szczerzej nie żyli Polak z Niemcem zgodzie  
Polaka pycha, Niemca wolność bodzie,  
Stąd przepowieści miejsce, że póki świat światem,  
Nie będzie nigdy Niemiec Polakowi bratem*<sup>14</sup>.

Tego rodzaju powiedzeń nie należy brać zbyt dosłownie, zwłaszcza że w konkretnej sytuacji łatwo było zastąpić Niemca którymś innym sąsiadem, Rusinem czy Czechem. A przecież istniała obok swarów współpraca sąsiedzka, a historyk pisze, prawda że z użyciem cudzośłowu, o najbardziej „stałej” granicy w Europie w XVI–XVIII w.<sup>15</sup> – wiemy zaś, czym się to zakończyło dla Rzeczypospolitej za panowania Stanisława Augusta. W czasach Rzeczypospolitej szlacheckiej miała miejsce tzw. druga kolonizacja niemiecka, a na Pomorzu nadwiślańskim oraz Kujawach i w Wielkopolsce – osiedlanie się chłopów niderlandzkich, którzy opuszczali strony ojczyste ze względu na prześladowania religijne. Polska pomimo wszystko (mam na uwadze zdegenerowanie ustroju państwa szlacheckiego oraz sprymitywizowanie Kontrreformacji) stanowiła w tym względzie oazę swobód na tle zmierzającej ku Oświeceniu zachodniej części kontynentu europejskiego. Z kolei z Mazur szła kolonizacja południowych obszarów Prus Książęcych, gdzie powstawały polskie okręgi.

„Gdy najspokojniejsza granica europejska czasów nowożytnych spoczęła na kilka wieków w zupełnym bezruchu, naokoło niej wszystko było w ruchu; ekonomika, ustrój społeczny, potencjał militarny i systemy polityczne państw. W rezultacie tych zmian poruszyła się też zachodnia granica Rzeczypospolitej; i to z takim rozpędem, że w ciągu 25

---

<sup>13</sup> Cytuję za: Labuda Gerard, *Geneza przysłówia: „jak świat światem, nie będzie Niemiec Polakowi bratem”*, *idem, Polsko-niemieckie rozmowy o przeszłości. Zbiór rozpraw i artykułów*, Poznań 1996, s. 99 (pierwodruk: 1966).

<sup>14</sup> *Ibidem*.

<sup>15</sup> Labuda Gerard, *Polska granica zachodnia*, s. 94 (tytuł rozdziału XIV).



lat przestała ona w ogóle istnieć” – zauważa autor wielkiej syntezy dziejów polskiej granicy zachodniej<sup>16</sup>.

Stosunki demograficzne w dobie zaborów uległy znacznej zmianie między dobą utraty niepodległości a pierwszą wojną światową, co wiązało się z sytuacją polityczną i przemianami gospodarczo-społecznymi. W Galicji około 1880 r. Polacy stanowili ok. 45,9 proc., tuż za nimi szli Ukraińcy (42 proc., trzecia miejsce zaś zajmowali Żydzi (11 proc.), których część była zasymilowana z ludnością polską. Natomiast najwyższy przyrost naturalny wykazywali Ukraińcy. Germanizacja, zwłaszcza po uzyskaniu autonomii, nie stanowiła szczególnie zagrożenia dla tubylczej ludności<sup>17</sup>. Inaczej było na ziemiach Królestwa Polskiego, a zwłaszcza na terytoriach bezpośrednio wcielonych do Cesarstwa Rosyjskiego. Z jednej strony systematycznie nasilała się rusyfikacja (zwłaszcza w administracji), z drugiej – rodzinne strony opuszczali ich mieszkańcy w ramach represji po stłumieniu kolejnych powstań przeciw zaborcy, wysyłani na Sybir (w samych tylko latach 1863–1865 taki los spotkał ponad 15 tys. osób) i skazywani na śmierć lub udający się na zachód, zwłaszcza po 1831 r. (Wielka Emigracja). Problemem stało się też dla wszystkich zaborów wychodźstwo zarobkowe. Odrodzenie państwowości nie pozostało bez wpływu na obraz stosunków narodowościowych. Ze zrozumiałych względów terytorium Rzeczypospolitej opuściła administracja niemiecka i rosyjska oraz znaczna część kolonistów świeżej daty, z XIX w.

Poświęcając wiele uwagi kolonizacji niemieckiej w wiekach średnich i późniejszym zasiedleniom płynącym z Zachodu, nie możemy zapominać o innych mniejszościach etnicznych na ziemiach Polski przedrozbiorowej, pośród których prym wiodła nacja żydowska. Znalazła ona nad Wisłą i Wartą dogodne miejsce dla siebie już w średniowieczu, obdarowywana przez władców przywilejami, w dobie trzech rozbiorów liczyła około 800 tys. ludzi zamieszkałych przeważnie w miastach. Pod koniec XIX w. w samym tylko Królestwie Polskim liczba ta wynosiła tyleż samo, a po odzyskaniu niepodległości spis ludności z 1921 r. wykazał 2,8 mln, co oznaczało ponad 10 proc. ogółu mieszkańców. Mniejszości narodowe wynosiły 1/3 ogółu ludności, co stanowiło nie lada problem dla

---

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 109.

<sup>17</sup> Buszko Józef, *Od niewoli do niepodległości 1864–1918 (Wielka historia Polski)*, t. 8, Kraków 2000, s. 46.

programu unifikacyjnego II Rzeczypospolitej. Zwłaszcza na Kresach silne były tradycje historyczne państwa szlacheckiego, z którymi ścierały się postawy nowych narodów, dążących do uzyskania pełnej suwerenności, co najczęściej wiązało się z konfliktami z polskim sąsiadem. Wśród ziemiaństwa na Kresach zdarzało się na przykład, że jeden z braci – Gabriel Narutowicz – został wybrany na pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej, a drugi po odzyskaniu niepodległości pozostał w stronach ojczyźnych, deklarował litewskość i podpisywał się jako Stasys Narutavičius; usiłował bezskutecznie dla siebie znaleźć miejsce między Litwą historyczną a etniczną. Był jednym z wielu, którzy usiłowali połączyć tradycje Wilna (*Warszawy*) i Kowna. Jedną z takich postaci był Michał Römer<sup>18</sup>.

Do kraju powróciła po 1918 r. część (nieznaczną) wychodźstwa, którego większość, zwłaszcza ta z pierwszych porobiorowych pokoleń, zdołała znaturalizować się w nowych miejscach zamieszkania, zwłaszcza że już tam przysła na świat. Wśród znanych nazwisk wymienimy Władysława Mickiewicza, syna Wieszcza, który reprezentując ojcowską sławę, był postacią pomnikową i w tym charakterze był traktowany w ojczyźnie. Struktura narodowościowa międzywojennej Rzeczypospolitej wedle spisów ludności z lat 1921, 1931 i 1938<sup>19</sup> wykazywała 69 proc. Polaków, 14 proc. Ukraińców, 8 (8,4) proc. Żydów, 4 (3,1) proc. Niemców, 4 proc. Białorusinów. Dalsze miejsca zajmowali Rosjanie, Czesi, Litwini i „tutejsi” na Polesiu. W dwudziestolecie dokonywały się tu drobne zmiany, sterowane przez władze państwowe. Polskie oblicze miały województwa centralne i zachodnie (województwo krakowskie z 93 proc., a pośród głównych miast Poznań – 93 proc.), na Wołyniu tymczasem Polacy stanowili zaledwie 17 proc.<sup>20</sup> Dawały o sobie znać historycz-

---

<sup>18</sup> Na temat tej postaci i jej roli w kręgu wileńskich krajowców oraz w tworzeniu niepodległego państwa litewskiego zob.: Solak Zbigniew, *Między Litwą a Polską. Życie i działalność Michała Römera 1880–1920*, Kraków 2004.

<sup>19</sup> *Główny Urząd Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej, Mały rocznik statystyczny 1939. Rok X*, Warszawa 1939, s. 12–41.

<sup>20</sup> Na temat stosunków etnicznych w dobie międzywojennej zob.: Brzoza Czesław, *Polska w czasach niepodległości i drugiej wojny światowej 1918–1945 (Wielka historia Polski, t. 9)*, Kraków 2001, s. 51–55. Poza Ukraińcami, Żydami, Niemcami i Białorusinami, pozostałe mniejszości etniczne nie przekraczały łącznie 1 proc. ogółu mieszkańców. Pomiędzy największymi narodowościami a polityką narodowościową władz państwowych istniała – z mniejszym lub większym nasileniem – sytuacja konfliktowa, która przybierała różne formy. Kwestia ta wykracza poza zakres szkicowego charakteru tego artykułu.

ne zaszczości sięgające okresu przedrozbiorowego i prób przywrócenia sytuacji z czasów państwa szlacheckiego, przy ignorowaniu powstania nowoczesnych narodów ukraińskiego, białoruskiego i litewskiego, a także ich państwowych aspiracji. Na uwagę zasługują konflikty spod znaku Jagiełły i Witolda, które uwidoczniły się zwłaszcza w stosunkach dyplomatycznych między Polską i Litwą oraz na płaszczyźnie propagandowej między obu narodami, z uwzględnieniem tradycji historycznej<sup>21</sup>.

Sprawy te w sposób arbitralny rozwiązała II wojna światowa.

## Zakończenie

Zamykając te z konieczności ogólne uwagi warto zaznaczyć, że dotyczą one tematyki badawczej stanowiącej przedmiot zainteresowania szeregu dyscyplin humanistycznych i społecznych oraz organów władzy państwowej. Dowodem tego jest istnienie przy Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Pod jej patronatem ukazuje się seria publikacji pt. *Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce*, z których jedna dotyczy Litwinów. W jej skład wchodzi 12 studiów zgrupowanych w trzech częściach: 1) Litwini w Polsce, 2) Polacy i Litwini, 3) Historia, pamięć, konflikt. Redaktor naukowy tomu, Lech M. Nijakowski zamyka całość uwagami na temat miejsca Litwinów w pamięci zbiorowej społeczeństwa polskiego okresu II wojny światowej, pisząc m.in.:

*Niewiele rodzin zachowało pamięć o relacjach polsko-litewskich. W skali ogólnospołecznej animozje i rewindykacje symboliczne, obserwowane na poziomie lokalnym, zacierają się. Podnoszone często w literaturze przedmiotu długofalowe wpływy drugiej wojny światowej nie znajdują odzwierciedlenia w pamięci zbiorowej społeczeństwa polskiego. Ma to zarówno pozytywne, jak i negatywne skutki. Trudna historia nie jest rozpamiętywana, a tym samym nie staje się paliwem podniecającym konflikty narodowościowe i polityczne. Z drugiej strony skala niewiedzy*

---

<sup>21</sup> Na ten temat zob.: Buchowski Krzysztof, *Litwomani i polonizatorzy. Mity, wzajemne postrzeganie i stereotypy w stosunkach polsko-litewskich w pierwszej połowie XX wieku*, Białystok 2006; *idem*, *Polacy w niepodległym państwie litewskim 1918–1940*, Białystok 1999; *idem*, *Panowie i żmogusy. Stosunki polsko-litewskie w międzywojennych karykaturach*, Białystok 2004 oraz Jackiewicz Mieczysław, *Polskie życie kulturalne w Republice Litewskiej 1919–1940*, Olsztyn 1997.

*sprawia, że w ramach polityki pamięci można manipulować opinią publiczną, podatną na jednostronną wykładnię przeszłości*<sup>22</sup>.

## Bibliografia

- 1) Balzer Oswald, *Genealogia Piastów*, wyd. 2, Kraków 2005.
- 2) Beauvois Daniel, *Trójkąt ukraiński*, Lublin 2005.
- 3) Beauvois Daniel, *Wilno – polska stolica kulturalna zaboru rosyjskiego 1803–1832*, Wrocław 2010.
- 4) Brzoza Czesław, *Polska w czasach niepodległości i drugiej wojny światowej 1918–1945*, Kraków 2001.
- 5) Buchowski Krzysztof, *Polacy w niepodległym państwie litewskim 1918–1940*, Białystok 1999.
- 6) Buszko Józef, *Od niewoli do niepodległości 1864–1918*, Kraków 2000.
- 7) Długosz Jan, *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*. Księga IX, Warszawa 1975.
- 8) *Historia Pomorza*, pod red. Gerarda Labudy, t. I, cz. 2, Poznań 1984.
- 9) Kieniewicz Stefan, *Historia Polski 1795–1918*, wydanie 5, Warszawa 1980.
- 10) Kosman Marcei, *Orzeł i Pogoń*, Warszawa 1992.
- 11) Kosman Marcei, *Polacy w Wielkim Księstwie Litewskim. Z badań nad mobilnością społeczeństwa w dobie unii jagiellońskiej*, "Społeczeństwo Polski średniowiecznej", t. 1, pod red. Stefana K. Kuczyńskiego, Warszawa 1981.
- 12) Labuda Gerard, *Polska granica zachodnia. Tysiąc lat dziejów politycznych*, Poznań 1971.
- 13) Labuda Gerard, *Polsko-niemieckie rozmowy o przeszłości*, Poznań 1996.
- 14) *Litwini*, pod red. Lecha M. Nijakowskiego, Warszawa 2013.
- 15) Łowmiański Henryk, *Początki Polski*, t. 1–6, Warszawa 1963–1985.
- 16) Łowmiański Henryk, *Polityka Jagiellonów*, Poznań 1999.
- 17) Nowak-Dłużewski Juliusz, *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Średniowiecze*, Warszawa 1963.
- 18) *Rzeczpospolita mniejszości narodowych, etnicznych i emigrantów*, „Przegląd Zachodni”, nr 3(348), Poznań 2013.
- 19) Rangoni Claudio, *Relacja o Królestwie Polskim z 1604 r.* Przełożyli Kajetan Wincenty Kielisiński i Wojciech Kazimierski. Opracowali i wydali Janusz Byliński i Włodzimierz Kaczorowski, Opole 2013.

---

<sup>22</sup> *Litwini*. Praca zbiorowa, pod red. Lecha M. Nijakowskiego, Warszawa 2013, s. 222. Ten sam autor we *Wprowadzeniu* zwraca uwagę na dysproporcje w zakresie obu mniejszości narodowych w obu państwach: „Litwini nie należą do licznych mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce” (stanowią 0,015 procent liczby ludności Polski wedle spisu powszechnego z 2002 r.), żyją jednak w skupiskach, co daje im przewagę nad mniejszościami rozproszonymi. O ich sytuacji w zestawieniu z sytuacją znacznie liczniejszej rdzennej ludności polskiej zamieszkałej na Litwie zob.: s. 9. („Mniejszość polska pozbawiona jest wielu praw, z których korzystają Litwini w Polsce, w tym zwłaszcza językowych”).

- 20) *Swojskość i cudzoziemszczyzna w dziejach kultury polskiej*, pod red. Zofii Stefanowskiej, Warszawa 1973.
- 21) Tęgowski Jan, *Piewsze pokolenia Giedyminowiczów*, Poznań–Wrocław 1999.
- 22) *Tradycje szlacheckie w kulturze polskiej*, pod red. Zofia Stefanowskiej, Warszawa 1976.

## **Between xenophobia and xenophilia. An examination of Polish popular attitudes to ethnic minorities over the centuries**

### **Summary**

Xenophobia (hostility towards foreigners in some ethnic or state area) and its antithesis, xenophilia (a rarely used concept, one that certainly has merit in historical reality) are co-existing notions, although applicable in varying degrees at different stages in the evolution of statehood. In the era of the formation of statehood the rulers of the Polish lands initially favored the settling of foreigners there (especially clergy, but to some extent, also the knightly class), who, however, over time, began to be in competition with the local elites. Permanent roots were put down by peasants (colonization), merchants and skilled artisans (especially in larger cities).

A rising aversion to the external and internal (German) enemy along with the rising national consciousness of the knighthood can be observed following Poland's unification once regional divisions had been overcome in the beginning of the fourteenth century. After the establishment of the multinational Jagiellon monarchy, Muscovy became a powerful neighbor in the east. After the loss of independence in 1795, and despite huge political problems within the Polish state, the concept of the modern Polish nation emerged. In 1918, after Poland regained its independence, the country faced the new challenge of co-existence with its national minorities. In the interwar period these made up a third of the total population. The Second World War put an end to this process. In modern times, one can observe the dual process of assimilation of the ethnic minorities with the Polish nation on one hand, and the emergence of deepening hostility towards them on the other. Xenophobia has reared its head again, during the changes in modern civilization that have come with the age of globalization.

*Keywords: border, nation, state, migrations, national and ethnic minorities, xenophobia, xenophilia, integration, globalization*

## **Santykiai su etninėmis mažumomis Lenkijos istorijoje. Nuo ksenofobijos iki ksenofilijos**

### **Santrauka**

Ksenofobija (priešiškumas svetimšaliams etninėje ar valstybės teritorijoje) ir ksenofilija (rečiau vartojama už paminėtąją, bet istorijoje ne mažiau reikšminga sąvoka) tai koegzistuojančios sąvokos, nors jų santykis skirtinguose valstybingumo formavimosi etapuose turėjo nevienodą intensyvumą. Valstybingumo kūrimosi etape buvo skatinamas svetimšalių apsigyvendinimas Lenkijos žemėse (ypač dvasininkijos bei tam tikru laips-

niu riterijos), kurie laikui bėgant tapo konkurencija vietiniam elitui. Šiam procesui bevykstant, Lenkijos žemėse tvirtai įsitaisė valstiečiai (kolonizacija), pirkliai ir kvalifikuoti amatininkai (ypač didesniuose miestuose).

Nuo Lenkijos suvienijimo laikų po įveikto šalies suskaldymo (XIV a. pradžioje), susiformavus riterijos (bajorijos) tautiniam sąmoningumui, kartu įsitvirtino atšiaurumas ir nepalankumas išorės ir vidaus priešams (vokiečiai). Daugiatautei Jogailaičių monarchijai susikūrus, galingu Lenkijos kaimynu rytuose tapo Maskvos kunigaikštija (Rusija). Praradus nepriklausomybę (1795), nepaisant nepalankių politinių sąlygų, ėmė formuotis naujoviška lenkų tauta, kuriai prieš nepriklausomybės atkūrimą (1918) teko uždavinys koegzistuoti su tautinėmis mažumomis, kurios tarpukario Lenkijoje sudarė apie trečdalį gyventojų. Šią situaciją radikalčiai pakeitė Antrasis pasaulinis karas. Paskutiniųjų kelių šimtmečių istorijoje buvo susiduriama tiek su tautinių mažumų ir lenkų tautos asimiliacijos procesu, tiek daugumos priešišku mažumų atžvilgiu. Ksenofobija aktyviai pasireiškia ir globalaus pasaulio civilizacinių pokyčių kontekste.

*Raktažodžiai: siena, tauta, valstybė, migracijos, tautinės ir etninės mažumos, ksenofobija, ksenofilija, integracija, globalizacija*

## **Miedzy ksenofobią i ksenofiliją. Stosunek do mniejszości etnicznych w dziejach Polski**

### **Streszczenie**

Ksenofobia (wrogość wobec cudzoziemców na danym obszarze etnicznym czy państwowym) oraz ksenofilia (pojęcie rzadziej używane od poprzedniego, ale nie mniej od niego istotne w rzeczywistości historycznej) to pojęcia ze sobą współistniejące, choć w różnym nasileniu na kolejnych etapach rozwoju państwowości. W dobie kształtowania się państwowości początkowo sprzyjano osiedlaniu się na ziemiach Polski cudzoziemców (zwłaszcza duchowieństwa, w pewnym stopniu rycerstwa), którzy jednak z czasem stanowić zaczęli konkurencję dla miejscowych elit. Na trwałe zadomowili się chłopci (kolonizacja), kupcy i wykwalifikowani rzemieślnicy (zwłaszcza w większych miastach).

Od czasu zjednoczenia Polski, po przewyżczeniu rozbitcia dzielnicowego (początek XIV w.), wraz z ukształtowaniem się świadomości narodowej rycerstwa utrwała się poczucie niechęci wobec wroga zewnętrznego i wewnętrznego (Niemcy). Po powstaniu wielonarodowościowej monarchii Jagiellonów potężnym sąsiadem na wschodzie staje się państwo moskiewskie (Rosja). Po utracie niepodległości (1795), mimo niesprzyjających warunków politycznych, następuje ukształtowanie nowoczesnego narodu polskiego, przed którym po odzyskaniu niepodległości (1918) stało zadanie koegzystencji z mniejszościami narodowymi. Stanowiły one trzecią część ogółu ludności Polski w okresie międzywojennym. Kres tej sytuacji położyła II wojna światowa. W czasach nowożytnych z jednej strony miała miejsce asymilacja mniejszości etnicznych z narodem polskim, z drugiej pogłębianie się między nimi wrogości. Ksenofobia zachowała aktywność wraz przemianami cywilizacyjnymi w czasach globalizacji.

*Słowa kluczowe: granica, naród, państwo, migracje ludnościowe, mniejszości narodowe i etniczne, ksenofobia, ksenofilia, integracja, globalizacja*